

Sygn. akt II AKa 125/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Olszewski

Sędziowie: Janusz Jaromin (spr.)

Stanisław Stankiewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Magdaleny Bukowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2019 r. sprawy

M. P.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 marca 2019 r. sygn. akt III K 10/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Apelacyjnym oraz kwotę 183,87 (sto osiemdziesiąt trzy 87/100) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę odwoławczą;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Stanisław Stankiewicz Andrzej Olszewski Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 125/19

UZASADNIENIE

M. P., został oskarżony o to, że w dniu 2 marca 2018 r. w Ś. w przybudówce domu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia zadał P. J. dwa uderzenia obuchem siekiery w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej małżowiny usznej, dwóch ran tłuczonych okolicy zausznej lewej, rozlanego podbiegnięcia krwawego powłok czaszkowych, wielofragmentowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z wgłobieniem odłamów i niewielkim krwiakiem podtwardówkowym, cech krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgowej lewego płata skroniowego oraz obrzęku mózgu z obecnością krwi w jego układzie komorowym, co doprowadziło do rozległego pourazowego uszkodzenia tkanki mózgowej i skutkowało zgonem P. J.,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2019 roku, Sąd Okręgowy w Szczecinie:

1. Oskarżonego M. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona ustawowe art. 148 § 1 k.k., przy czym ustalił, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, tj. przewidując możliwość pozbawienia życia P. J. godził się na to, i za ten czyn, na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 62 k.k. zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w systemie terapeutycznym dla osób uzależnionych od alkoholu.
3. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie, tj. od dnia 3 marca 2018 r., godz. 10:40.
4. Na podstawie art. 618 § 1 punkt 11 k.p.k. przyznał adwokat I. L. od Skarbu Państwa kwotę 1715,85 (jednego tysiąca siedmiuset piętnastu złotych i osiemdziesięciu pięciu setnych) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez obrońcę z urzędu.
5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł Prokurator Rejonowy w Świnoujściu, który wydanemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że w świetle zgromadzonych dowodów i poczynionych ustaleń można jedynie przyjąć, że M. P. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. J., podczas gdy z całokształtu zebranego materiału dowodowego, prawidłowo przeanalizowanego w oparciu o zasady logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego, wynika wniosek przeciwny, wskazujący, że M. P. w sposób oczywisty działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. J.,
2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec M. P. kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, nakazują w realiach tej sprawy orzeczenie wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności”.

Tak argumentując, skarżący wniósł o ustalenie w opisie czynu, że M. P. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. J. i wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności zamiast 8 lat z zachowaniem pozostałych elementów orzeczenia o karze.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja Prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

W przeciwieństwie do stanowiska skarżącego, zdaniem Sądu odwoławczego, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wszechstronną jego analizę Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wywiódł z nich słuszne wnioski tak, co do winy oskarżonego, jak i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, a także wymierzonej mu kary. Nie dopuścił się przy tym wskazywanego przez autora apelacji błędu w przyjętych za podstawę wyroku ustaleniach faktycznych. Sąd ten, w uzasadnieniu wyroku, w sposób logiczny i z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego uargumentował, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Kształtując swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów należycie - z pełnym respektem dla normy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - uzasadnił, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym tego waloru odmówił. Nie ulega zatem wątpliwości, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd a quo z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny.

W wypadku przypisanego oskarżonemu czynu podstawowa kwestia, a więc sprawstwo oskarżonego, nie jest w apelacji prokuratora kwestionowana. Oskarżyciel publiczny nie poddał krytyce podstawowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, w tym w szczególności w tej części, w której sąd uznał, że oskarżony zadał P. J. dwa uderzenia obuchem siekiery w głowę pokrzywdzonego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewej małżowiny usznej, dwóch ran tłuczonych okolicy zausznej lewej, rozlanego podbiegnięcia krwawego powłok czaszkowych, wielofragmentowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z wgłobieniem odłamów i niewielkim krwakiem podtwardówkowym, cech krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgowej lewego płata skroniowego oraz obrzęku mózgu z obecnością krwi w jego układzie komorowym, co doprowadziło do rozległego pourazowego uszkodzenia tkanki mózgowej i skutkowało zgonem pokrzywdzonego. Mimo jednak powyższego, według skarżącego oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, a nie jak przyjął Sąd a quo, ewentualnym.

Przechodząc zatem do meritum niniejszej sprawy wskazać, należy iż okoliczność, że M. P. zaprzecza w swych wyjaśnieniach temu, że działał z zamiarem zabójstwa, nie powoduje automatycznie konieczności ustalenia, że z takim zamiarem nie działał. Zamiar sprawcy jest faktem natury psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu czynu zabronionego, należy do sfery ustaleń faktycznych. Zamiar podlega ustaleniu na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, nie jest ograniczony do treści wyjaśnień oskarżonego (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt II AKa 235/15, LEX nr 1931998). Aczkolwiek należy zauważyć, iż treść wskazywanych przez skarżącego wyjaśnień, aż tak nie kłóci się z konstrukcją zamiaru ewentualnego, przyjętą w art. 9 § 1 k.k., a polegającą przeto na tym, że sprawca - realizując swój cel, który zamierzał osiągnąć - przewiduje też realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się na zaistnienie przestępnego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi. Godzenie się na wystąpienie skutku śmiertelnego oznacza zatem, że celem nie jest dokonanie zabójstwa, lecz jakiś inny - bezprawny lub prawnie obojętny - rezultat podjętego zachowania. Gdyby natomiast sprawca był pewny, że doprowadzi do śmierci drugiego człowieka i mimo to podjąłby związane z taką prognozą działanie, to należałoby przyjąć, że - dążąc wprawdzie do realizacji innego celu - objął ją jednak zamiarem bezpośrednim (por. Jacek W. Giezek (w:) J. W. Giezek (red.), D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski - Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014, teza 23 do art. 148 k.k.). Z okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, iż M. P., działał z zamiarem ewentualnym podczas przedmiotowego zdarzenia, co w sposób rzetelny wykazał Sąd Okręgowy w części motywacyjnej zapadłego rozstrzygnięcia na stronie 18-19 uzasadnienia.

Jakkolwiek nie sposób zakwestionować faktu podnoszonego przez skarżącego, iż wskutek działania oskarżonego, a co za tym idzie w następstwie obrażeń, jakie doznał pokrzywdzony zmarł, to jednak nie należy zapominać, iż powyższe zdarzenie należy oceniać w sposób całościowy, nie jedynie przez pryzmat osiągniętego skutku. W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy zwraca uwagę apelującemu, iż ciosy zadane pokrzywdzonemu były skutkiem zachowania pokrzywdzonego. To przecież P. J. przyszedł do wspólnie wynajmowanego z oskarżonym pokoju z drugim mężczyzną, którym jak się okazało był M. F., celem rozwiązania problemu, jaki według pokrzywdzonego istniał - wykazując przemoc. P. J. wręcz wprost namawiał M. F. na pobicie oskarżonego, o czym zeznał świadek, a zeznaniom tym Sąd rozstrzygający dał wiarę na stronie 15 uzasadnienia. Pokrzywdzony nie miał na tyle odwagi, aby samemu wyjaśnić sytuację, która go nurtowała. Należy mieć w polu widzenia, iż działanie oskarżonego było nie tylko sprowokowane, ale w zasadzie ad hoc, w nerwach. Nie można mówić o jakimkolwiek planowaniu, czy też działaniu z zamiarem bezpośrednim. Powyższe zostało potwierdzone wyjaśnieniami oskarżonego, którym Sąd I instancji dał wiarę. Sąd Apelacyjny podkreśla, iż materiał dowodowy dotyczący samego przebiegu zajścia, jakie wydarzyło się w mieszkaniu wynajmowanym przez oskarżonego M. P. oraz pokrzywdzonego P. J., jest bardzo ubogi, bo głównie ogranicza się do wyjaśnień samego oskarżonego, a także do wyników sekcji zwłok. Te dowody pozwoliły jednak sądowi na rzetelne odtworzenie przebiegu zajścia, a ich wszechstronna ocena dała podstawę do wykluczenia sugerowanej przez apelującego wersji działania z zamiarem bezpośrednim. Tak jak wskazano, najistotniejszym dowodem w niniejszej sprawie były wyjaśnienia składane przez oskarżonego w toku prowadzonego postępowania. Wskazują bowiem w jakim układzie faktycznym doszło do uderzenia pokrzywdzonego obuchem siekiery. Weryfikacja tych wyjaśnień za pomocą innych dowodów nakazywała przyjąć, że zdarzenie przebiegało w opisywany przez niego sposób. Żaden

z przeprowadzonych dowodów nie był bowiem w stanie podważyć przedstawianej przez niego wersji wydarzeń. W oparciu o dokonane w taki sposób ustalenia faktyczne, z których jednoznacznie wynikało, że to oskarżony był sprawcą zabójstwa pokrzywdzonego, należało rozważyć, z jakim zamiarem rzeczywiście on działał. Co za tym idzie, nie można zatem tracić z pola widzenia, iż po zaistniałym zdarzeniu z M. F. i pokrzywdzonym w dniu poprzedzającym inkryminowane zdarzenia, oskarżony opuścił miejsce zamieszkania w obawie przed napastnikami, zaś na kolejny dzień próbował na spokojnie porozmawiać z pokrzywdzonym i wyjaśnić sytuację z dnia wcześniejszego. Oskarżony bowiem wyjaśnił, iż „[...] najpierw poszedłem do mieszkającego obok M. i pokazałem mu śliwę pod okiem [...]. Na swoim łóżku leżał natomiast P.. [...]. Ja P. obudziłem i zapytałem, dlaczego napuścił na mnie M. (1). Przecież ja mu pomagałem, dawałem jedzenie, gotowałem dla obu posiłki. On powiedział, że mogę jeszcze raz dostać” (vide: wyjaśnienia k. 178). Fakt, iż doszło do pobicia oskarżonego M. P. został potwierdzony zarówno przez M. F. (vide: zeznania k. 123-124, 481-482), jak również J. N., który słyszał wyzwiska i odgłosy awantury z pokoju zajmującego przez M. P. i pokrzywdzonego (vide: zeznania k. 92-93). Dalej, należy przypomnieć skarżącemu, iż gdyby oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego z zemsty, czy też w ramach odwetu, to przecież miał do tego dogodne warunki. Przecież oskarżony po powrocie do pokoju zastał pokrzywdzonego w miejscu zdarzenia śpiącego i wówczas miał ku temu okazję. Nie zrobił nic, aby zaatakować P. J., a wręcz odwrotnie. Próbował podjąć rozmowę i wyjaśnić sytuację. Wreszcie, należy mieć również na uwadze zachowanie oskarżonego po inkryminowanym zdarzeniu wówczas, gdy zauważył, iż pokrzywdzony nie oddycha i nie reaguje na jego pytania. W chwili bowiem, gdy zorientował się, iż pokrzywdzony nie żyje nie próbował w żaden sposób ukryć ciała, czy też utrudnić wykrycie sprawcy. Powiadomił za pośrednictwem świadka J. N., J. P. i właściciela domu A. R. odpowiednie służby o zaistniałej sytuacji.

Reasumując, w zasadniczym ich kształcie przyjęte ustalenia faktyczne tak w zakresie czynu, jako mające oparcie w materiale dowodowym sprawy, zgodne zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania – zdaniem Sądu Apelacyjnego – korzystają w pełni z ochrony przewidzianej art. 7 k.p.k. i jako takie nie mogą być zasadnie zakwestionowane. W zakresie ustaleń faktycznych apelacja sprowadza się praktycznie jedynie do polemiki z oceną dowodów i dokonanymi przez sąd I instancji ustaleniami. W takim zaś układzie nie może ona wywołać pożądanego skutku. Wszechstronna bowiem ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego, ale zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący w apelacji przechodzi zaś niewątpliwie do porządku dziennego nad tym wszystkim co legło u podstaw rozstrzygnięcia sądu I instancji i przedstawione zostało rzeczowo w motywach zaskarżonego wyroku. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może i nie prowadzi do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok SN z 24.03.1975r., II KR 355/74, OSNPG 1975, Nr 9, poz. 84 wraz z aprobatą M. Cieślaka i Z. Dody, Przegląd, Pal. 1976, Nr 6, s. 51). Zarzut obrazy przepisów procedury i w ich konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest bowiem tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnianych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, pozostaje w sprzeczności ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Tego i tak rozumianych zarzutów skarżący w apelacji bezspornie nie przedstawia i nie wykazuje.

Z tych wszystkich powodów główne argumenty skarżącego zmierzające do wykazania zasadności zmiany opisu czynu przypisanego M. P. nie mogą znaleźć akceptacji.

Przechodząc z kolei do omówienia kolejnego zarzutu wniesionej apelacji, należy przede wszystkim zaakcentować, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. i art. 54 k.k. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi

natomiast wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide np. wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39; wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 33). Za brakiem możliwości przyjęcia powyższej konstatacji w przedmiotowym postępowaniu, a w rezultacie w odniesieniu do wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności - przemawiają realia sprawy.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż prawidłowo Sąd Okręgowy dostrzegł okoliczności łagodzące, związane przede wszystkim z osobą oskarżonego (wcześniejsza niekaralność, przyznanie się do winy), jak również nie przeoczył przy tym ważkich okoliczności przemawiających na niekorzyść M. P., a mianowicie faktu, że działał on z zamiarem ewentualnym, a jego zachowanie godziło w dobra szczególnie chronione w obowiązującym porządku prawnym – życie i zdrowie człowieka. Niewątpliwie obciążającymi były też okoliczności popełnienia przestępstwa i sposób działania oskarżonego polegający na zaatakowaniu osoby przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, ale także to, że działał będąc pod wpływem alkoholu. Wszystkie owe czynniki składały się na bez wątpienia prawidłową ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez M. P. czynu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, orzeczona kara 8 lat pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego, uwzględnia okoliczności zdarzenia, zachowanie wymienionego po zejściu, a także wymogi prewencji ogólnej. Trudno też uznać tę karę za szczególnie łagodną, skoro jest to średnioterminowa, bezwzględna kara pozbawienia wolności i została orzeczona wobec starszego mężczyzny (oskarżony ma obecnie 65 lat).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, podzielając zasadność wyroku Sądu Okręgowego Szczecinie z dnia 26 marca 2019 r., sygn. III K 10/19 i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Jednocześnie na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) M. P. zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wreszcie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019.18).

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.

Stanisław Stankiewicz Andrzej Olszewski Janusz Jaromin